KŁĘBUSZKI

ZNALAZŁA KASIA POD SWOIM ŁÓŻKIEM,
MOTEK NITECZEK ZWANY KŁĘBUSZKIEM.

I NARAZ SŁYSZY SZEPTY KŁĘBUSZKA
- WEŹ MNIE KASIEŃKO DZIŚ DO FARTUSZKA.

- LECZ PO CO W DROGĘ MAM CIĘ ZABIERAĆ?
W KIESZONKĘ INNE SKARBY CHCĘ ZBIERAĆ!

- WEŹ MNIE - TAK RZECZE KŁĘBEK RÓŻOWY,
BO DOBRE MYŚLI WNOSZĘ DO GŁOWY.

TYLKO SIĘ KASIA NA TO ZAŚMIAŁA,
WNET O KŁĘBUSZKU TEŻ ZAPOMNIAŁA.

A ON CICHUTKO SIEDZIAŁ W KIESZONCE,
ZWIEDZAJĄC OBA KIESZONKI KOŃCE.

POD KONIEC DZIONKA KASIEŃKA MAŁA,
SWOJE UBRANKO W PRALCE UPRAŁA.

ZNIKNĄŁ KŁĘBUSZEK JAK SIĘ POJAWIŁ
TYSIĄCE MIŁYCH WSPOMNIEŃ ZOSTAWIŁ:

- ZJADŁA KASIEŃKA LODY RÓŻOWE
- TAKA WSTĄŻECZKA ZDOBI JEJ GŁOWĘ,

- NO I BALETKI W TAKIM KOLORZE
OD DZIŚ NA STÓPKI SWE WŁOŻYĆ MOŻE.

NAZAJUTRZ SŁONKO RANKIEM JĄ BUDZI
TROSZKĘ KASIEŃCE W DOMKU SIĘ NUDZI

WZIĘŁA FARTUSZEK BIEŻY DO DZIECI,
BO CZAS W ZABAWIE TAK SZYBKO LECI..

LECZ NIM WYBIEGŁA OD ŁÓŻKA STRONY
WSKOCZYŁ W KIESZONKĘ KŁĘBEK ZIELONY.

O NIC NIE PROSIŁ, NIC NIE POWIEDZIAŁ
CICHUTKO SOBIE W KIESZONCE SIEDZIAŁ.

DZIEŃ SZYBKO PŁYNĄŁ, RÓŻNIE BYWAŁO
TU JAKAŚ CHMURKA, SŁONKA NIEMAŁO..

TROSZECZKĘ SMUTKU, WIELKIE UŚMIECHY
I DZIŚ KASIEŃKA MA MOC UCIECHY:

- PAMIĘTA ZIELEŃ TRAWY NA ŁĄCE,
- MIAŁA SKAKANKA ZIELONE KOŃCE,

- SZPINAK NA OBIAD ZJADŁA ZIELONY
CHOĆ TO BYŁ POMYSŁ DOŚĆ NIETRAFIONY :)

I ZNÓW KŁĘBUSZEK Z KIESZONKI ZGINĄŁ,

wydrukowano dnia: 03.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026

CZYŻBY W POWIETRZU SAM SIĘ ROZPŁYNĄŁ?

KOLEJNY DZIONEK ZA OKNEM CZEKA,
LECZ Z WSTANIEM Z ŁÓŻKA KASIEŃKA ZWLEKA,

BOLI I NÓŻKA, I BOLI GŁOWA
DLA KAŻDEJ SPRAWY WYMÓWKA NOWA.

PRZYSIADŁ TUŻ OBOK KASINEJ GŁOWY
KŁĘBEK NIE INNY A GRANATOWY.

WLAZŁ NA PIŻAMKĘ, WSKOCZYŁ NA SPODNIE
CHOĆ W ICH KIESZENI MAŁO WYGODNIE.

RĄCZKOM COŚ ZLECIŁ, BUŹKĘ ZACHMURZYŁ..
MALEŃKI KŁĘBEK A KŁOPOT DUŻY.

SIEDZI KASIEŃKA W „CZARNYM" HUMORZE,
COKOLWIEK ZACZNIE SKOŃCZYĆ NIE MOŻE.

SMUTNA WIĘC MINKA BUŹKĘ PRZYKRYŁA
CHOĆ KASIA PRZECIEŻ – DZIEWCZYNKA MIŁA.

DO OBOWIĄZKÓW RÓŻNYCH SIĘ ZMUSZA..
W PARKU SPOTKAŁA WNET MATEUSZA,

KTÓRY DOŚĆ PILNIE OGLĄDA KASIĘ…
A JEJ POWOLI NA ZŁOŚĆ ZBIERA SIĘ..

NARAZ ZŁY NASTRÓJ ZNIKNĄŁ GDZIEŚ W KRZAKACH
SKĄD NAGŁEJ ZMIANY PRZYCZYNA TAKA?

WYJĄŁ MATEUSZ KŁĘBEK Z KIESZENI
I NAGLE HUMOR KASI SIĘ ZMIENIŁ.

ZNOWU NA BUZI UŚMIECH SIĘ ZJAWIŁ
KŁĘBEK KŁOPOTÓW WIĘCEJ NIE SPRAWIŁ..

ODTĄD KASIEŃKA ZAPAMIĘTAŁA
ABY KIESZONKI RANKIEM SPRAWDZAŁA

I ZABIERAŁA W NICH JEŚLI MOŻE
TYLKO KŁĘBUSZKI W JASNYM KOLORZE.

KTÓRE PRZYNOSZĄ ŚMIECH I WESELE
A TYCH POD ŁÓŻKIEM SWOIM MA WIELE :).

Kasia Sz.

wydrukowano dnia: 03.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026